

"DOBRE" LEPSZE NIŻ "NAJLEPSZE", CZYLI MODERNIZACJA WEDŁUG SZEFA SZTABU GENERALNEGO WP [SKANER DEFENCE24]

"Dobre" jest lepsze niż "najlepsze" – tak w skrócie można opisać poglądy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmunda T. Andrzejczaka na modernizację techniczną sił zbrojnych. Generał, który był gościem programu SKANER Defence24, ocenił, że racjonalny i pozbawiony dysproporcji rozwój sił zbrojnych jest lepszy niż nowinki technologiczne. Pytany o przyszłość poradzieckich czołgów T-72, powiedział, że ich ewentualna modernizacja wprawdzie nie doprowadzi do powstania maszyny odpowiedniej dla przyszłego pola walki, ale może być tzw. rozwiązaniem pomostowym.

Rozmowa odbyła niemal w przededniu wydania nowej edycji planu modernizacji technicznej sił zbrojnych, która będzie obowiązywała do roku 2026. Generał poinformował, że SGWP przygotował już rekomendacje do tego dokumentu. W momencie nagrania wywiadu czekały one na ocenę MON. – *Jest kilka obszarów racjonalizowania w niektórych zdolnościach* – powiedział szef Sztabu Generalnego WP.

Czytaj też: [Polskie czołgi T-72 do modyfikacji?](#)

Gość programu SKANER Defence24 zaznaczył, że potrzebna jest armia nie tyle liczniejsza, co posiadająca większe zdolności. – *Nie chodzi tylko o to, żeby docelowo 200, 300, 400-tysięczna armia robiła wrażenie samą cyfrą. (...) Najważniejszym priorytetem jest finalny wzrost zdolności operacyjnych, niekoniecznie tylko w liczbach* – powiedział szef SGWP.

Nie jest tajemnicą, że opóźnienia modernizacyjne są tak duże, że właściwie każdy z obszarów wymaga głębokiej analizy. Bardzo ważne, by troszkę to zrationalizować. Często pojawia się sformułowanie, że nie oczekujemy "the best of the best" (ang. najlepszego z najlepszych), ale takiego "good enough" (ang. wystarczająco dobrego), czyli czegoś, na co nas stać, co jest dostatecznie dobre operacyjnie, ale żeby nie komplikować i nie tworzyć dysproporcji, gdy część sił zbrojnych jest niezwykle mocno zaawansowana technologicznie za ogromne pieniądze, które są potrzebne również do utrzymania tych zdolności, a część (wojska – przyp. red.) ciągle czeka na modernizację. Racjonalizacja tych procesów, odpowiedni czas ich wprowadzania są tutaj bardzo ważne.

Niekoniecznie te znane z doniesień najnowsze nowinki technologiczne, które dobrze brzmią, ale kosztują ogromne pieniądze i finalnie nie przynoszą oczekiwanych zdolności.

szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Rajmund Andrzejczak

Gość programu SKANER Defence24 zaznaczył, że w wielu armiach część sił jest bardzo nowoczesna, podczas gdy inna część korzysta ze starszego sprzętu. – *Bardzo techniczne podejście do modernizacji (...), czyli jakie platformy bojowe, z jakimi konkretnymi parametrami są potrzebne, powinno być zbalansowane – i taki proces rozpoczynam – przez modelowania tych rozwiązań z operacyjnego punktu widzenia, czyli w konkretnym scenariuszu* – powiedział gen. Andrzejczak. Podkreślił, że dialog pomiędzy siłami zbrojnymi, przemysłem i nauką powinien odbywać się równolegle, bez czekania na wymagania wojska.

Czytaj też: [Cztery Black Hawki do końca 2019 r. Kontrakt za 683 mln zł podpisany](#)

Szef Sztabu Generalnego WP powiedział też, że Polska chciałaby uczestniczyć w programie nowego europejskiego czołgu, do czego przymierzają się Niemcy i Francja. Pierwsze rozmowy już się odbyły. Pytany o ewentualną modyfikację poradzieckich czołgów T-72, gen. Andrzejczak ocenił, że te maszyny nie mają już potencjału do modernizacji pozwalającej na wykorzystanie w przyszłych działaniach bojowych, ale mogłyby relatywnie niskim kosztem stać się tzw. rozwiązaniem pomostowym.

Zalecałbym daleko idącą powściągliwość tym krytykom, którzy jednocześnie straszą nas nowymi rosyjskimi T-72B3, a w tym czasie mówią, że nasze T-72 kompletnie do niczego się nie nadają.

szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Rajmund Andrzejczak

Generał powiedział, że w nowym planie modernizacji technicznej sił zbrojnych (2017-26) zostanie uwzględnione finansowanie myśliwca nowej generacji, czyli programu Harpia. Potwierdził również, że obrona powietrzna, czyli programy, którym wojsko nadało kryptonimy Wisła i Narew, nadal będzie należała do najważniejszych priorytetów. – *Koncentrujemy się na tym, by oprócz części obejmującej rażenie, nastąpiło efektywne wpięcie systemów dowodzenia i powstała kompatybilność pomiędzy tymi dwoma i pozostałymi kontrybutorami systemu obrony powietrznej* – powiedział szef SGWP.

Zapraszamy również do obejrzenia pierwszej części wywiadu z gen. Andrzejczakiem, która była poświęcona sprawom sojuszniczym. Defence24.pl wkrótce opublikuje kolejne odcinki rozmowy.

Czytaj też: [W dyskusji o wojskach USA najważniejsze są zdolności i ich implementacja w Polsce. Szef SGWP gościem SKANERA Defence24](#)